

№ 17.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Wincentego M.
Wt. Zastłubiny NMP.
Śr. św. Tymoteusza B.
Czw. Nawr. św. Pawła.
Piąt. św. Polikarpa B.
Sob. św. Jana Złotoast.
Niedz. Obj. s. Agnieszki.
Wschód sł. godz. 7 m. 57
Zachód sł. godz. 4 m. 27
Dłag. dnia godz. 9 m. 00
Przybyło d. godz. 1 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 22 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

NEURASTENIĘ

podniecenie nerwowe, ogólne znużenie, migrenę, histeryę i bezsenność nerwową
leczy gruntownie

D-ra R. WEIL'A „EPILEPTICON“.

Żądać tylko w małych 1/4 pudełkach; cena Rb. 1 kop. 20. W sprzedaży we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych.

Jeneralni reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo TREUTLER I BERNHARDT,
Warszawa, ul. Boduena № 3.

159

WYSTAWA JERUZOLIMSKIEJ SZROKY „BECALEL“
SZTUKI STOSOWANEJ „BECALEL“

Spacerowa № 21.

Otwarta codziennie od godziny 4-ej do 11-ej wieczorem prócz piątków. W sobotę od godziny 5¹/₂ po południu do 11-ej wieczorem.—Wejście 30 kop. 177

Teatr Popularny

Dzisiaj
8 m. 15

„Łódź kwiatowa“

w 4- ch aktach
Sudermana.

Jutro
8 m. 15

„Łódź kwiatowa“

w 4- ch aktach
Sudermana.

Bar „Empire“ Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele **fiaki**.

Wtorki i soboty **golonka**.

163

Przewrót w Chinach.

Przedłużone przed dwoma tygodniami zawieszenie broni między armią republikańską i cesarską skończyło się wprawdzie 15 b. m. lecz nie przyniosło oczekiwanego porozumienia i rozstrzygnięcia kwestyi, czy Chiny mają pozostać monarchią chociażby tylko formalną, czy też republiką. Wodzowie armii republikańskiej nie odstąpili od swego żądania, aby dynastia mandzurska zrzekła się nawet cienia swej niedawno jeszcze nieograniczonej władzy. Juanszikaj ze swej strony pozostał nadal zagadkowym, nie tylko dla Chin całych, ale także—zdaje się—dla siebie samego... Rokowania które z końcem ubiegłego miesiąca toczyły się w Szanghaju, nie dały żadnego rezultatu głównie dlatego, ponieważ republikanie, wbrew oczekiwaniom Juanszikaja, bardzo niechętnie zgodzili się na nie i w ogóle zajęli stanowisko od samego początku nieprzejednane. Wedle sprawozdania szanghajskiego korespondenta Ruskich Wiedomostiej inicjatorem tych rokowań i pośrednikiem między obiema

stronami był magnat tamtejszy i wielki kupiec angielski Edward Little. Korzystając z osobistej swej znajomości długoletniej z Juanszikajem i z kilkoma wodzami ruchu republikańskiego, zwrócił się do jednego i do drugich z zapytaniem, czy nie zechcieliby porozumieć się ze sobą na miejscu neutralnym, więc np. w „setlemencie“ zagranicznym w Szanghaju. Little ofiarował przy tym własny dom na miejsce rokowań. Juanszikaj odpowiedział na to zapytanie w tonie bardzo serdecznym, donosząc, że gotów jest wystać swoich delegatów, skoro tylko republikanie oznaczą miejsce obrad. Wodzowie republikańscy natomiast oświadczyli z góry, że w wynik rokowań nie wierzą, gotowi są jednak wziąć w nich udział przez swoich delegatów, aby nie posądzono ich o krwiożerczość i chęć wojowania za wszelką cenę. W ten sposób doszedł do skutku zjazd delegatkw obu stron walczących. Ze strony monarchicznej przybyło do Szanghaju czterech delegatów z Tauszaojem na czele, ze strony republikańskiej pięciu z Wutinfangiem. Właściwe konferencje prowadzili tylko Tauszaoj i Wutinfang w obecności innych delegatów, którzy milczeli.

Dla obrad odstąpiła municypalność cudzoziemskiej dzielnicy Szanghaju swój gmach. Obrady otoczone były ścisłą tajemnicą, której nie udało się przeniknąć żadnemu z korespondentów europejskich. Dopiero nazajutrz po pierwszej konferencji delegatów, zamieściły dzienniki krót-

ki biuletyn z obrad, z którego wynika, że obie strony jako warunek dalszego prowadzenia rokowań postawiły zawieszenie broni między oboma armiami. Był to jednak jedyny punkt, w którym obie strony zgodziły się ze sobą. Poza tym bowiem republikanie nie chcieli nawet słyszeć o odstąpieniu od swego żądania, aby dynastia mandzurska zrzekła się praw do tronu, wzamian za co otrzymałaby hojne wyposażenie i wszelkie honory, przysługujące w Chinach obcym monarchom.

W odpowiedzi na to żądanie już na drugim posiedzeniu oświadczył delegat Juanszikaja Tauszaoj: „Osobiście jestem zwolennikiem republiki, która jedynie może być rozstrzygnięciem obecnego sporu. Ale nie należy zapominać o Mandżurji, Mongolii, Tybecie i innych koloniach“.

Na to oświadczył imieniem republikanów Wutinfang: „Republika oznacza całość i zjednoczenie nie samych tylko 18 prowincji chińskich, ale także kolonij“. Tauszaoj odpowiedział: „Muszę w tej sprawie porozumieć się telegraficznie z Juanszikajem“.

Na tym konferencja utknęła. Juanszikaj nie dał naturalnie żadnej stanowczej odpowiedzi, mimo, że wkrótce potem Tauszaoj sam po nią pojechał do Pekinu. Rokowania rozbiły się na samym wstępie, a tylko zawieszenie broni na żądanie Juanszikaja zostało przedłużone. Czas rozejmu starali się republikanie wyzyskać bardzo intensywnie, zarówno pod względem politycznym, jak i militarnym. Najważniejszym aktem politycznym z tego czasu jest wybranie dr. Sunjatsena prowizorycznym prezydentem republiki chińskiej. Wiadomo z depeesz, że Sunjatsen zainaugurował swoje rządy wydaniem manifestu do wszystkich narodów świata. Manifest ten stanowi akt tak wielkiej, aktualnej i historycznej wagi, że podajemy go tu w dosłownym tłumaczeniu:

„Wszystkim narodom zaprzyjaźnionym pod zdrowienie. Duchowny, moralny i materialny rozwój Chin był dotychczas upośledzony. Indywidualne właściwości i narodowe dążenia, były bezlitośnie tępiące i tłumione. Rewolucya postawiła sobie za cel usunięcie tego zła. Ładamy obecnie obalenia despotycznej dynastji mandzurskiej i utworzenia republiki. Zmiana monarchji na republikę w Chinach nie jest bynajmniej objawem chwilowego uniesienia. Przeciwnie, jest ona oddawna już przygotowującym się wynikiem dążeń narodu chińskiego do postępu, szczęścia i wolności. Spokojny i prawa szanujący naród chiński, uznawał stosowanie siły tylko w obronie prawa. Ale oto upływa już 267-my rok od czasu, jak cierpliwie znosimy nasze nieszczęścia. Użyliśmy wszystkich środków pokojowych, aby tym nieszczęściom raz wreszcie położyć kres i zabezpieczyć sobie wolność stopniowego rozwoju, ale wszystkie te usiłowania nasze okazały się bezskutecznymi. Jako ofiary nieznośnego ucisku zrozumieliśmy, że mamy nie tylko prawo, lecz także i obowiązek odwołać się do siły orężnej, aby siebie i potomków naszych uwolnić od brzemienia, które dźwigaliśmy już tyle lat. Po

raz pierwszy w dziejach Chin haniebną niewolę zaczęła ustępować miejsca wzniosłemu uczuciu wolności. Polityka mandżurska polegała na odcięciu Chin od całego świata i na utwierdzeniu okrutnej tyranii wewnątrz państwa. My zaś zwracamy się do wszystkich narodów całego świata.

Zanim mandżurowie pozbawili nas naszych praw, państwo nasze znajdowało się w ożywionych stosunkach z całym światem. O tolerancji ówczesnej świadczą chociażby prace Marco Pola. Pod wpływem ciemnoty i egoizmu, mandżurowie odcięli naszą ojczyznę od świata, otoczyli umysły chińczyków gęstą mgłą przesądów i ciemnoty. Była to straszna zbrodnia — swojego rodzaju obraza majestatu ludzkości i cywilizacji. Pragnąc utrzymać chińczyków w podłym stanie niewoli i samej zagarnąć wszystkie bogactwa kraju, dynastia mandżurska stworzyła przywileje i monopole dla swoich i nieprzezwyciężone przeszkody dla chińczyków.

Mandżurowie zamknęli się w odrębnej kacie, ze szkodą całego narodu chińskiego. Nie licząc się z wolą narodu, stworzyli oni system w najwyższym stopniu niesprawiedliwych podatków, zamknęli najważniejsze porty dla handlu i przeszkadzali w eksploatacji naturalnych bogactw ziemi. Mandżurowie nie dali chińczykom sprawiedliwego sądu i wprowadzili tortury, którym poddawali zarówno winnych jak i niewinnych. Popierali oni korupcję urzędników, jawnie sprzedawali godności publiczne i ustępowali tylko przed siłą, czasem przyrzekając wprowadzenie reform, nigdy jednak obietnic swoich nie dotrzymując.

Aby zamiary nasze były zrozumiałe dla wszystkich oświadczamy:

„Wszystkie traktaty, zawarte przez mandżurów przed rewolucją, pozostają w mocy. Natomiast traktaty, zawarte przez nich już po wybuchu rewolucji, uznane przez nas nie będą. To samo odnosi się do pożyczek, koncesji i t. p.

„Nowy rząd będzie ochraniał życie i mienie cudzoziemców. Uczynimy wszystko możliwe, aby zabezpieczyć pokój.

„Mandżurowie będą równouprawnieni z chińczykami. Przeprowadzona będzie rewizja wszystkich kodeksów.

„W tym zwastowaniu pokoju, pochodzącym od republiki chińskiej, oświadczamy wreszcie, że wstępujemy do rodziny narodów, nie tylko dlatego, abyśmy mogli korzystać z praw międzynarodowych i przywilejów, ale także, aby w odpowiednim stopniu wziąć na się odpowiedzialność przed światem cywilizowanym“.

Trochę cywilizacji.

Od szeregu dni — pisze „Kuryer Poranny” — o wczesnym ranku widzieć można przed magistratem m. Warszawy i w bramach tegoż gromady ludzi. Są to interesanci, zgłaszający się do magistratu po wykup patentów na r. b. na różne przedsiębiorstwa. Niektórzy czekają przed magistratem od godz. 5 rano.

Z chwilą, gdy rozpoczynają się czynności biurowe, w bramie magistratu i na schodach, wiodących do odpowiedniego wydziału, zaczyna się tumult, gdyż wszyscy starają się być pierwsi załatwieni. Wreszcie po uporządkowaniu tłoczących się przez przedstawicieli policji, tworzą się trzy długie, a zwarte sznury osób. Każda z tych osób trzyma w ręku stary patent i pieniądze na wykup nowego. Ale szczęśliwych, którzy mogą to załatwić, jest niewiele. Okienek kasowych znajduje się tylko trzy, poborcy, będący przy nich, przyjmują pieniądze, liczą je i wydają pokwitowania bardzo wolno, słowem, kiedy nastąpi godz. 1 pp., t. j. czas zamknięcia okienek kasowych, cała chmara interesantów odchodzi jedynie z tą nadzieją, że może... nazajutrz uda się zapłacić za patent.

Pomiędzy godz. 9 zrana a 1 pp. wśród tłoczącej się publiczności na schodach i w bramie odgrywają się najrozmaitsze sceny, a przede wszystkim popychanie, deptanie po palcach itd.

Wszystko to dzieje się skutkiem tego, że magistrat m. Warszawy nie chce zastosować w tym kierunku chociażby trochę cywilizacji, mianowicie przez urządzenie odpowiedniejszych niż są obecnie warunków wykupowania patentów.

To samo słowo w słowo możnaby zastoso-

wać i do naszego magistratu, w którym podobne rozgrywają się sceny.

Jubileusz W. T. C.

—?—

Uroczystość jubileuszowa Warsz. Tow. Cyklistów rozpoczęta została od nabożeństwa w kościele pp. Wizytek.

Wieczorem dany był bankiet.

Wielka hala klubowa zamieniona na salę biesiadną udekorowaną w emblematy sportowe.

Przed godz. 11 w nocy dano sygnał do zajęcia miejsc. W środku głównego stołu zajął miejsce prezes Tow. Seweryn ks. Czetwertyński, obok którego zasiadli: Henryk Sienkiewicz, honorowy członek Tow., a z drugiej strony ks. kanonik Z. Chelmiński. Naprzeciw zajął miejsce wiceprezes An. Fertner.

Szereg toastów rozpoczął prezes książę Czetwertyński, witając gości; poczynając od duchowieństwa i obecnego H. Sienkiewicza oraz poszczególne korporacje. Następnie wiceprezes Fertner po swym przemówieniu, rozdał obecnym broszurkę kreślącą dzieje instytucji.

Wśród ogólnego zainteresowania zabrał głos Henryk Sienkiewicz.

Mówca położył nacisk na to, iż istnieć, trwać i przetrwać — oto główne zadania społeczeństwa znajdującego się w naszych warunkach, należy więc rozwijać solidarność społeczną, ku czemu znakomicie mogą się przyczynić stowarzyszenia sportowe, mające za zadanie dać polskiej duszy sprawne ciało. Mówca widzi w godle Tow. — kole — przyszłość, która „kołem się toczy“.

Red. K. Olchowicz wznosił zdrowie obecnym gościom, obrońców Chelmszczyzny.

Ks. kanonik Chelmiński toastował na cześć Towarzystwa, jak również przedstawiciel Warszawskich cyklistów w Łodzi, który ofiarował Tow. tarczę z emblematami Tow. Łódzkiego.

P. Lucyan Kobyłecki złożył życzenia od Warsz. Tow. Wioślarskiego, poseł m. Warszawy Jabłonowski podkreślił rzadki fakt wybierania przez lat 20 jednego i tego samego wiceprezesa, pijąc zdrowie p. Fertnera.

Poseł Nakoneczny zaznaczył korzyść, wpływającą z turystycznych wycieczek cyklistów.

P. Nowodworski pił toast „Jedność w sile“, a następnie mówił p. Baliński, po którym zabrał głos b. poseł ks. Gralewski o wychowawczej działalności cyklistów.

Następnie przemawiali p. Edmund Jankowski w imieniu tow. ogrodniczego, b. poseł Dmowski, adw. przys. St. Patek, z nadzwyczajną uwagą słuchany i oklaskiwany, który kładł nacisk na to, iż sport wzmacnia czyn, bez którego wpadamy w bezczynność, tracąc te pozycje, na których stać powinniśmy, a sport, zdaniem mówcy, lepsza jednostki, co jest wysokim jego zadaniem i korzyścią.

Z CESARSTWA.

O flotę. Komisja finansowa Rady państwa wypowiedziała się za wyasygnowaniem pół miliarda rubli na budowę floty. Prezes Rady ministrów, Kokowcew, zaoponował przeciwko tej uchwałie i wyraził pogląd, że wydatkowanie tak olbrzymiej sumy nie byłoby obecnie w czasie.

Skandal u związkowców. Z Kurska donoszą do „Russk. Słowa“, że na ostatnim ogólnym zebraniu członków tamtejszego związku narodu rosyjskiego, członek Dumy państwowej Suszkow wystąpił z relacjami, oświadczeniami niezgodną z prawem działalność prezesa rady klubu związkowego. Jeden z obecnych, niezadowolony z tego wystąpienia, rzucił Suszkowowi w twarz zapalony kandelabr. Zaczęła się ogólna bójka, którą przerwała dopiero interwencja policji.

W rocznicę. Mienszikow w „Nowoje Wremia“ zwraca uwagę, że uroczystości jubileuszowe, przypadające na rok 1912, mogą wywołać niedobre wrażenie we Francji. Rosya zresztą, zdaniem Mienszikowa, nie odniosła wcale zwycięstwa nad armią Napoleona, gdyż Kutuzow pobił jedynie resztki wielkiej armii. Rosya wystawiła przeciwko Napoleonowi dwie armie, które jednak wciąż musiały się cofać, rząd bowiem nie był w stanie obronić kraju. (Co się stało z Ho-

wajskim?) Najstosowniejszym upamiętnieniem tej doniosłej chwili w życiu Rosyi, zdaniem Mienszikowa, będzie przygotowanie armii rosyjskiej do odparcia najścia na Rosję nowego Napoleona.

O patriarchę. W Petersburgu odbywają się podobno obecnie narady wybitnych przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego z przedstawicielami wpływowych organizacji reakcyjnych, w sprawie przywrócenia w Rosyi patriarchatu.

Z WARSZAWY.

* Pożar remizy.

W niedzielę o godz. 2 w nocy ukazała się łuna w stronie Belwederu, w tym też kierunku wyruszyły natychmiast trzy oddziały straży.

Po przebyciu rogatki, okazało się, że pożar wybuchnął w Ślepcach w znajdującej się tam remizie parowozów kolejki wilanowskiej.

W remizie podówczas znajdowało się 8 parowozów, z których straż uratowała 4, pozostałe zaś tak zostały uszkodzone, że prawdopodobnie będą niezdatne do użytku, co wyrządza stratę tow. kolejki około rb. 30,000.

Nad ranem pożar umiejscowiono. Remiza i parowozy były ubezpieczone.

* Wyjazd.

Wczoraj pociągiem kurierskim wyjechał do Petersburga generał-gubernator warszawski, generał adjutant Skalon, któremu towarzyszy naczelnik sztabu okręgu wojskowego warszawskiego, generał Klujew.

* Odznaczenie.

P. Stanisława Jana Czarnowskiego, członka współpracownika komisji antropologicznej Akademii umiejętności krakowskiej i Tow. naukowego warszawskiego, mianowano członkiem tyt. Towarzystwa antropologicznego paryskiego.

* Walka z podstępami bankructwami.

Wobec przesilenia ekonomicznego w Rosyi przemysł nasz ponosi poważne straty, gdyż mniej więcej trzy czwarte produkcji każdej fabryki w Królestwie Polskiem obliczone jest na wywóz do Rosyi.

Do strat naturalnych, które przewiduje każdy przemysłowiec, a które obliczone są na 1 i pół proc. od obrotu, dołączyły się obecnie straty anormalne, wynikające skutkiem podstępnych bankructw.

W celu zwalczania tej plagi przemysłu i handlu grono przemysłowców warszawskich postanowiło utworzyć organizację specjalną, wzorowaną na podobnej organizacji, tworzącej się obecnie przy Związku przemysłowców łódzkich.

Organizatorzy projektują rejestrowanie niewypłacalnych podstępnych bankructw, których nazwiska komunikowane będą wszystkim przemysłowcom, bankom i instytucjom handlowym.

Organizatorzy nie spodziewają się, aby nowa organizacja radykalnie zapobiegła podstępnym bankructwom, jednakże są pewni, że projektowany przez nich środek wprowadzi więcej ładu do obecnych handlowych stosunków Królestwa z Cesarstwem.

* Zapisy.

W V wydziale cywilnym warszawskiego sądu okręgowego ogłoszono w sobotę testament ś. p. Teodora Gulcza, zawierający zapisy następujące:

1,000 rb. na sanatorium w Rudce;

1,500 rb. na szpital w Tworkach;

4,500 rb. na warszawskie Tow. dobroczynności;

7,500 rb. na wykończenie kościoła przy ul. Marszałkowskiej pod wezwaniem Zbawiciela.

* Spóźnianie się pociągów.

Od szeregu dni pociągi, wychodzące z Krakowa do Granicy, gdzie przesiadają się podróżni do Warszawy przychodzą z takimi opóźnieniami, że poczta krakowska i lwowska, zabierana za zwyczaj na pociąg przychodzący z Granicy do Warszawy o godz. 9 m. 40 w., nie może być zabrana i przysyłana jest dopiero nazajutrz.

* W sprawie otwierania szkół średnich.

Ministerium oświaty na zapytanie naczelników okręgów naukowych odpowiedziało, że klasy przygotowawcze przy szkołach średnich mogą być otwierane z rozporządzenia zarządów okręgów naukowych, z warunkiem, ażeby zarzą-

dy donosiły o takich rozporządzeniach ministerium oświaty, oraz przedstawiały do zatwierdzenia ministeryum ustanawiane w tych klasach opłaty za nauczanie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wityslawa. Jutro Wróciława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś i jutro „Łódź kwiatowa” Sudermana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og. roczne zebranie członków łódzkiego Tow. szerzenia wiedzy handlowej (w lokalu szkoły handlowej, Długa 45) o godz. 9 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 8 wieczorem wieczór instrukcyjny wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południa do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Łódź przed 60-ia laty liczyła 20 tysięcy ludności, nie posiadała ani jednej restauracji, ani też cukierni oprócz jednej mechanicznej fabryki Geyera, reszta produkcji wykonywaną była na warsztatach ręcznych. Ceny w owym czasie za artykuły spożywcze, w porównaniu z dzisiejszemi były śmiesznie niskie i tak np. płacono za garniec masła 60 kop., za kopę jaj 30 kop., za funt mięsa wołowego 5 kop., wieprzowego 4—5 kop., cielęcego 3—4 kop., korzec kartofli 50 k., za pokój obszerny płacono 15—18 rb. rocznie. Zarobki w owych czasach również były o wiele mniejsze, robotnicy w fabryce płacono 60 kop. tygodniowo, robotnikowi 1 rb. 50 kop. tygodniowo.

Bawiono się też inaczej, jak opowiada p. Fryderyk Sellin.—W r. 1850 płacono za kwaterkę wódki 3 grosze za garniec piwa zwyczajnego 10 groszy, za bułkę dużą 1 grosz, za serdelek 3 razy większy od dzisiejszego—3 grosze, jajko gotowane 1 gr. Kradzież była czemś nadzwyczajnym. Podczas świąt stosunki patryarchalne panowały we wszystkich sferach. Żydów było bardzo mało, żyli oni w swej dzielnicy cicho i spokojnie. Pomału rozpoczął się jednak coraz większy napływ rozmaitego rodzaju przybyszów i od tej pory ceny stale zaczęły iść w górę i doszły do dzisiejszych rozmiarów.

(d) Statystyka ludności. Według aktów stanu cywilnego w Łodzi 35 dzieci, w tej liczbie chłopców 18, dziewcząt 17, zmarło zaś 34: mężczyzn 16 i kobiet 18, w tej liczbie chłopców 8 i dziewcząt 9.

(d) Statystyka szpitalna. Wczoraj w szpitalach łódzkich znajdowało się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża — 100, w tej liczbie mężczyzn 55, kobiet 45, w szpitalu św. Aleksandra — 91, w tej liczbie mężczyzn 56, kobiet 35, w szpitalu Poznańskich — 108, w tej liczbie mężczyzn 53 i kobiet 55; w szpitalu Geyerów — 30, w tej liczbie mężczyzn 17 i kobiet 13.

Zmarło w szpitalach 2 osoby 1 mężczyzna i 1 kobieta.

(d) Statystyka więzienna. W więzieniach łódzkich znajduje się 455 więźniów, a mianowicie: w więzieniu przy ulicy Miłsza — 296 więźniów i w więzieniu przy ulicy Długiej — 160, w tej liczbie mężczyzn — 113 i kobiet — 47.

(a) Szkoły maryawickie. W ubiegłą sobotę, do prezydenta m. Łodzi zgłosili się przedstawiciele komisji szkolnej maryawickiej, aby magistrat wyznaczał corocznie na utrzymanie szkół elementarnych maryawickich pewną sumę z ogólnego funduszu, będącego w rozporządzeniu polskiej komisji szkolnej i ażeby etat wydatków na te szkoły uwzględniany był w ogólnym rozkładzie składek na utrzymanie szkół elementarnych miejskich.

Prezydent żądania przedstawicieli gminy maryawickiej nie uwzględnił, motywując odmowę tem, że sprawa ta była już w swoim czasie omawiana na zebraniu polskiej komisji szkolnej i wniosek upadł, i że magistrat łódzki wyznacza corocznie z funduszu kasy miejskiej rb. 1,312 jako zasiłek na utrzymanie trzech istniejących szkół maryawickich.

— Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, zawiadomił wójta gminy Radogoszcz, a ten ostatni magistrat łódzki, że kurator warszawskiego okręgu naukowego, w myśl zatwierdzenia ministeryum oświaty, zezwolił maryawitom na otwarcie nowej szkoły elementarnej na Bałutach, przy czem kasa skarbowa wydawać będzie corocznie po rb. 500 na utrzymanie nauczyciela.

W ten sposób maryawici łódzcy posiadają będą 4 szkoły elementarne miejskie.

(a) W sprawie Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych. Z dniem 1 lutego r. b. funkcyonować zaczną w lokalu przy ulicy Andrzeja nr. 3 (przy drugim Towarzystwie pożyczkowo-oszczędnościowym) biuro informacyjne, mające na celu prowadzenie ścisłej kontroli, aby jedna i ta sama osoba należała tylko do jednego z istniejących tutaj Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych, w myśl świeżo obowiązujących przepisów inspekcji do spraw drobnego kredytu, że należenie równocześnie do kilku towarzystw, jak to się dotychczas praktykowało, zostało wzbronione.

(h) Ze Zgromadzenia czeladników tkackich. Wczoraj o godzinie 4 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Głównej nr. 34, w obecności majstrów tkackich pp. Adolfa Holtzschuera i A. Szumpicha, oraz członka komisji rewizyjnej p. Bürgla, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Karola Puscha odbyło się roczne, ogólne zebranie członków zgromadzenia czeladników tkackich.

Sprawozdanie kasowe wykazało dochodów 897 rb. 10 kop., rozchodu 692 rb. 27 kop., pozostało zatem na rok bieżący 204 rb. 83 kop., co wraz z pozostałością z roku 1910, wynosi 960 rb. 20 kop.

Po przyjęciu sprawozdania, zgromadzenie uchwaliło jeszcze na potrzeby członków wypłacać wsparcia po 18 rubli, poczem przewodniczący zamknął zebranie. Stowarzyszenie liczy obecnie 254 członków.

(x) Ze Stowarzyszenia majstrów stolarskich. Roczne zebranie majstrów stolarskich odbędzie się dnia 25 b. m. w sali Millera przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40 o godzinie 4 po poł.

(h) Ze stowarzyszenia odlewników. Wczoraj, o godzinie 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 40, odbyło się zebranie zarządu i komisji rewizyjnej stowarzyszenia odlewników, na którym dokonano rewizji ksiąg kasowych, które znaleziono w zupełnym porządku. Wpływy na rok 1911 wykazały ogółem 1092 rb. 93 kop., wydatki 752 rb. 48 kop. Cały majątek stowarzyszenia w gotówce, ruchomościach i należności wynosi 1268 rb. 38 kop.

Ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia odbędzie się 28 b. m. w sali Millera, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, o godz. 10 rano.

(n) Z „Talmud-Tory.“ Z początkiem bieżącego roku szkolnego pozostało 900 dzieci, które chociaż były zapisane, do szkoły, jednak nie mogłyby być przyjęte z powodu braku miejsca. Wobec tego wyłonil się projekt utworzenia nowych 2-klas początkowych; projekt urzeczywistniono, i oto 100 dzieci z pośród 900 zawiedzionych ma możliwość uczenia się za małą opłatą 20 rb. rocznie przeznaczonych na utrzymanie personelu nauczycielskiego. Nauka w klasach tych rozpocznie się 1-go lutego, a opłata od dzieci pobieraną będzie co pół roku.

(a) Z Towarz. szachistów. W lokalu przy ulicy Spacerowej № 21, odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa zwolenników gry szachowej, w obecności 42 członków. Przewodniczył p. Garkawi.

Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności za rok 1911 i budżetu na rok bieżący, wybrani zostali: na wiceprezesa p. M. Grawe i na skarbnika p. S. Rosenblatt, poczem zebranie uchwaliło przenieść siedzibę Towarzystwa do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 56 z dniem 1 lipca r. b.

(a) Wydawnictwo. Zarządzający laboratoryum miejskiem, dr. Stanisław Bartoszewicz, b. pr. docent Uniwersytetu Charkowskiego, opracował dziełko p. t. „Zarys patologii ogólnej“, mając na celu przyjęcie z pomocą tym, którzy interesują się ogólnymi pojęciami medycznymi, poczęści zaś tylko—specjalnymi studjami.

(a) Jubileusz lekarza. W ubiegłą sobotę dr. J. Abrutin ordynator szpitala imienia Poznańskich

i naczelny lekarz szpitala fabrycznego Tow. Akc. I. K. Poznański obchodził 25 letni jubileusz swej pracy zawodowej.

Jubilatowi składali życzenia koledzy oraz podejmowali ucztą w restauracji Inisa.

(x) Zamiecie śnieżne. Na niektórych liniach kolei południowo-zachodnich zamieć ustała, na niektórych zaś trwa w dalszym ciągu. W okolicach stacji Zdobunowo, na głównej linii, oraz na linii nowosielickiej, w okolicach stacji Bielce, szalała w środę i czwartek silna zawieja śnieżna, która zasypała tor kolejowy do wysokości 1 1/2 łokcia. Wysłano tam kilkuset robotników dla oczyszczenia toru. W pobliżu przystani Timkovo na linii nowosielickiej ugrzązł w śniegu pociąg osobowy; po trzech godzinach dostawiono go do stacji częściami. Na stacji Holendry wskutek zasp śnieżnych zgromadziło się z górą 90 naładowanych wagonów towarowych. Odnośna fabryczna do cukierni p. Pichny została do tego stopnia zasypana śniegiem, iż fabryka nie mogąc własnymi siłami usunąć zasp śnieżnych, zwróciła się do zarządu kolei południowo-zachodnich z prośbą o przystanie maszyn parowych do oczyszczania toru.

(a) Z powiatowej Rady opiekuńczej. Na stanowiskach członków łódzkiej powiatowej Rady opiekuńczej, powiatu tutejszego, gubernator piotrkowski zatwierdził inżyniera-architekta powiatowego, Franciszka Karpińskiego, oraz fabrykantów: Ludwika Kajzebrechta i Teodora Karsza.

(a) O domy izolacyjne. Mimo zapadłej na zebraniu magistratu uchwały założenia domów izolacyjnych, w celu przeprowadzania tam osób z mieszkań na czas ich dezynfekcji i izolowania ich od chorych—dotychczas nie słyhać.

Nad sprawą tą radni magistratu przeszli do porządku dziennego, a jednak należy ona do palących i wymaga szybkiego urzeczywistnienia. Sanitariusze kamery dezynfekcyjnej, przybywający dla zdezynfekowania mieszkań jednoizbowych po chorobie zakaźnej, znajdują się w prawdziwym kłopotcie, nie mając możności ulokowania przebywających tam osób, na czas dezynfekcji.

Tego rodzaju fakt zdarzył się ostatnio w domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 120, dokąd sanitariusze przybyli dla dezynfekcji izby stróża.

Należałoby więc, aby magistrat zajął się wreszcie zrealizowaniem projektu.

(n) Ze stosunków łódzkich. Mieszkańcy domu przy ul. Spacerowej № 34, żalą się, że prócz wysokich czynszów, jakie opłacać muszą za najem mieszkania, narażeni są na dotkliwie przykrości. Korytarze pełne są dziur i wybojów, w studni woda zła, do stróża niema dzwonka i t. d., i t. d. Ponadto właściciel domu urządził na podwórzu tor ślizgawkowy, prawdopodobnie w tym celu, aby lokator, szczęśliwie przeszedłszy korytarz, znalazł zaraz drugą sposobność, by złamać nogę lub rękę. Ponieważ ustne prośby nie pomagają, mieszkańcy spodziewają się, że może ta notatka coś wskóra u gospodarza.

(a) Centralne więzienia. W swoim czasie tutejsze władze administracyjno-sądowe przedstawiły głównemu zarządowi więzień w Petersburgu projekt budowy centralnego więzienia w Łodzi, na placu, który wyznaczy magistrat łódzki. Jak się dowiadujemy projekt ten został przez główny zarząd więzień przychylnie przyjęty.

W myśl projektu gmach więzienia stanąć ma w końcu miasta. Terazniejsze więzienie przy ulicy Długiej nr. 13 oddane zostanie do rozporządzenia magistratu łódzkiego wzamian za ofiarowany plac. W budynku tym magistrat urządzi areszt policyjny, który przeniesiony będzie z ulicy Targowej nr. 14.

Z chwilą wybudowania centralnego więzienia skasowany zostanie również oddział więzienny przy ulicy Miłsza nr. 29.

(d) Aresztowanie pobytowego. Agenci policyi śledczej aresztowali pobytowego złodzieja Aleksandra Erentrauta, poszukiwanego za rozmaite te kradzieże.

Osadzono go w więzieniu.

(d) Napad bandycki. W niedzielę około godziny 9 rano do mieszkania Abrama Bargonia przy ulicy Pieprzowej nr. 12, weszło dwóch młodych ludzi, uzbrojonych jeden w rewolwer, a drugi w nóż. Jeden z nich z rewolwerem w rękę stanął przy drzwiach i nakazał nie ruszać

wać dwie reduty dla pomieszczenia dwóch kompanij i strzeżenia kamieniołomów w Gargaresz, wyruszył onegdaj o godz. 7 rano pod komendą pułkownika Amari oddział piechoty wraz z kawalerją, jednakże natrafił na silny opór nieprzyjaciela i koło osady Gargaresz przyjęty został przez arabów i Turków silnym ogniem. Batalion grenadierów ruszył naprzód; walka trwała kilka godzin.

Około godziny wpół do pierwszej turcy otrzymali posiłki i przystąpiły do ataku na grenadierów. Równocześnie przystąpiły do manewru obejścia, skierowany na włoskie prawe skrzydło.

Około godziny wpół do 4 popołudniu silny nieprzyjacielski cofnięty się; jak się zdaje ogień dział włoskich wyrządził im znaczne szkody.

Kierownictwo operacji objął tymczasem generał Fara. Ponieważ nieprzyjaciel zrezygnował z dalszej ofensywy, walka była coraz słabszą i około godziny 5 popołudniu tylko jeszcze małe grupy arabów strzelały z wielkiej odległości bez szczególnego skutku. Po stronie włoskiej straty są małe. Przed nocą ogień ustał. Komendant Fara polecił wojsku, — by powróciło do swych kwater.

Rzym, 20 stycznia. (P.) Do agencji Stefani donoszą z Benghazy. W nocy na 18 b. m. 400 Turków i Arabów napadło na bastyon, zostali jednak odparci. Rano ukazała się naprzeciw okopów włoskich kolumna, składająca się z 600. Po pierwszych wystrzałach włoskich Turcy ustąpili.

Kafa, 20 stycznia. (P.) Włosi bombardowali na półwyspie Syryi miasto Chanjunis, leżące na południe od Gazy.

TELEGRAMY.

Paryż, 20 stycznia (P.) Maszyniści Wielkiej opery przyłączyli się do strajku corbs de baletu wobec czego przedstawienie rozpoczęło się o godzinie pół do 10-iej, kiedy osiągnięto tymczasową zgodę.

Berlin, 21 stycznia (wł.) Przy wyborach ścisłych, w 78 okręgach następujące stronnictwa wybrały swych kandydatów: 21 narodowo-liberalnych, 16 postępców ludowych, 10 konserwatystów, 8 socjalistów, 7 centrowców, 6 rządowców, 4 związkowców, 2 welfów, 2 stronnictwa reformy i 1 dziki.

Berlin, 21 stycznia (wł.) Dotychczas wiadomo, że liczba posłów do parlamentu Rzeszy przedstawia się jak następuje: 88 centrowców, 72 socjalistów, 37 konserwatystów, 24 nacjonalnych liberałów, 17 wolnomyślnych, 14 Polaków 11 partij rządowej, 7 agraryuszów, 6 alzatczyków, 2 partij reform, 2 welfów, 2 dzikich, 2 związku chłopskiego i 1 duńczyka.

Monastyr, 21 stycznia (P.) W pobliżu Buchiwesztli wojsko napadło na czetę Bułgarską i rozproszyło ją.

Iskib, 21 stycznia (P.) W pobliżu Kratowa wojsko otoczyło czetę Bułgarską, zabito dowódcę i dwóch jej członków.

Berlin, 21 stycznia (P.) Między wybranymi do parlamentu znajduje się były minister hr. Posadowski. Jest to pierwszy wypadek wybrania w poczet deputowanych byłego ministra. Ogółem wybrano 72 socjalistów, którzy wczoraj zdobyli 8 nowych okręgów, stracili 5, a razem z poprzednimi 7.

Birmingham, 21 stycznia (wł.) Z powodu onegdajszego wyniku głosowania konferencja górników uchwaliła wydać polecenie rozpoczęcia strajku generalnego z d. 1 marca.

Wiedeń, 21 stycznia (wł.) Ban Chorwacy Tomasz podał się do dymisji, którą cesarz przyjął. Następcą jego został zamianowany szef sekcyj Edward Cuvai, który jutro zostanie zaprzysiężony.

Budapeszt, 21 stycznia (wł.) Pierwszą czynnością nowego bana chorwackiego będzie nawiązanie rokowań ze stronnictwami w sejmie celem doprowadzenia do skutku kompromisu. W kołach opozycji oświadczają jednak, że rokowania rozbijają się, wobec czego sejm chorwacki będzie rozwiązany.

Z ostatniej chwili.

Paryż, 22 stycznia. (Wł.) Z powodu znanego zajścia zaarrestowania przez flotę włoską francuskiego okrętu „Manuba“ i wzięcia do niewoli 29 oficerów tureckich, panuje tutaj niesłychane wzburzenie.

Komendant „Manuby“ doniósł, że wydanie oficerów nastąpiło na skutek rozkazu konsula francuskiego w Cagliari, który znowu otrzymał polecenie to od ambasadora francuskiego w Rzymie, tymczasem rząd paryski utrzymuje, że wysłał do Rzymu depezę z rozkazem przeszkodzenia wszelkimi siłami wydaniu tych oficerów.

Paryż, 22 stycznia. (Wł.) Większość dzienników napada nader ostro na Niemcy i posądza ich o fałszowanie dokumentu rządu francuskiego do ambasadora francuskiego w Rzymie, jak to miało miejsce podczas wojny francusko-niemieckiej.

„Matin“ stwierdza, że od kilku miesięcy pracuje niewidzialnie ręka niemiecka nad poróżnieniem Francji ze wszystkimi jej przyjaciółmi. Z początku próbowały Niemcy rozluźnić węzły łączące ją z Rosją, następnie podburzano Hiszpanię przeciw niej, a wreszcie usiłowano odsunąć Anglię, a obecnie dążą one do zachwiania 10-letnią przyjaźnią z Włochami; lecz dziwnem jest, że właśnie w obecnym momencie naprężenia stosunków francusko-włoskich, zjawiał się w Rzymie Kiderlen-Waechter.

Berlin, 22 stycznia (wł.) Dziś, w drugim dniu wyborów ścisłych w 79 okręgach a pomiędzy niemi na Ślązku; i w Poznańskim walka zapowiada się również zacięta, jak w sobotę, Zwłaszcza w okręgu berlińskim gdzie staje do wyborów wolnomysłny z socjalistą, partya mieszczańska wyteęza wszystkie siły, aby reprezentantem okręgu w którym mieszka cesarz i ministrowie, nie był socjalista.

Lipsk, 22 stycznia (wł.) Po północy z soboty na niedzielę przyszło do zaciętej bójki pomiędzy robotnikami studentami na tle agitacji wyborczej. Policja z trudem rozproszyła walczących; dokonano licznych aresztowań.

Nowy Jork, W Zafrense policja wykryła planowany zamach dynamitowy na fabryki i fabrykantów. Aresztowano wielu robotników Włochów i Hiszpanów.

Monachium, 22 stycznia (wł.) „Augsburger Postztg“, organ kierowniczy kół konserwatywnych wzywa je do poczynienia kroków, aby skłonić rząd Rzeszy do zniesienia zupełnego ustawy przeciwko jezuitom.

Paryż, 22 stycznia (wł.) Według doniesień niektórych dzienników, rząd francuski zażądał od Włoch natychmiastowego wydania 29 oficerów tureckich, zaarrestowanych na „Manubie“.

Białogród, 22 stycznia (wł.) Według zapewnień tutejszych sfer rządowych, król Piotr pojedzie do Londynu i zostanie przyjęty przez króla angielskiego Jerzego.

Essen, 22 stycznia (wł.) W hucie „Bismark“ oderwała się winda z czterema robotnikami.

Robotnicy zostali zabici na miejscu.
Kazwin, 22 stycznia (wł.) Dla obsługi wojska, kwaterującego w Kazwinie, zaprowadzono komunikację samochodową między Enzeli portem morza Kaspijskiego a Kazwinem. Chodzą trzy samochody towarowe i jeden osobowy.

Kazwin, 22 stycznia (wł.) Zaprowadzono telegraf między Enzeli i Kazwinem.

Kazwin, 22 stycznia (wł.) Ludność perska Kazwina i okolic skłania się na stronę Mahometa Ali byłego szacha i przeciwna jest medżyli-sowi.

Tebrys, 22 stycznia (wł.) Wojska rosyjskie

ścigają liczne bandy i szajki rozbójnicze w okolicy Tebrysu.

Resz, 22 stycznia. (wł.) Kilka band rozbójniczych złożonych z persów i wychodźców z Kaukazu wyłowiono.

ROŻNE WIESCI.

WSZYSTKO RACZEJ...

Telegramy doniosły już o rozwodzie Liny Cavaleri; dzienniki podają blższe szczegóły jej krótkiego pożycia z milionerem amerykańskim Chanley. „Najpiękniejsza kobieta na świecie“ musi nie być miłą w codziennym obcowaniu; jej nieszczęśliwy małżonek oświadczył, że raczej wyskoczy przez okno swego pałacu, niż zgodzi się otworzyć jego drzwi — Linie. Do samobójstwa nie doszło, lecz rozstanie się z małżonką przypłacił p. Chanley bardzo drogo. Poślubiając ją w czerwcu 1910 r., był tak rozkochanym, że przyjął wszystkie warunki „divy“. Zobowiązał się w dniu ślubu wypłacić jej milion dolarów i co rok, w tę radosną rocznicę składać tyleż u jej drobnych stópek. Lecz już pierwszej raty nie uiscił. Lina wszczęła proces rozwodowy. Sąd przyznał jej prawo do obiecanych milionów. Weźmie ich — tylko dwa. Pan Chanley, choć wzdrygał się płacić, woli to, niż zgodę, któraby go kosztowała po milionie rocznie, a urozmaicałyby ją bezustannie kłótnie, ba, nawet rękoczysty.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorem. W Warszawie istnieją kursy przemysłowo-rolnicze przy Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedm. 66, oraz kursy agronomiczne przy szkole A. Rontalera, ul. Kaliksta 8. O warunkach przyjęcia i zakresie kursów niech się Pan dowie bądź na miejscu, bądź listownie, dołączając markę pocztową na odpowiedź.

OFIARY.

Na powrót do kraju zestańca z roku 1903 Stani-sława Torlekiego.

- Babcia z wnuczką 1 rb.
- Włodek i Janek Potz 1 rb.
- B. K. 1 rb.
- J. C. 1 rb.
- J. W. 1 rb.
- Zebrane w kółku towarzyskiem 2 rb. 74 kop.
- Od H. 1 rb.
- K. 20 kop., W. 30 kop., G. 50 kop., z fabryki Markusa Kona.
- Henio i Zosia Mazurowscy 1 rb.

Na salołą rzemiosł

- Leon Golc, wobec niedojścia do skutku balu, 2 rb. 50 kop.
- Zamiast depezy na ślub p. Tadeusza Kokellego Bolesław Górecki 1 rb.
- Tadeusz Jurkowski 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

- Leon Golc, wobec niedojścia do skutku maskarady, 2 rb. 50 kop.

Na biednych.

- (Do dyspozycji ks. prałata Gniazdowskiego).
- Pozostałość z sumy, złożonej przez kolegów biurowych na wieniec dla s. p. Henryka Zielińskiego 41 rubli 85 kop.

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania Redakcji)

- I. Gł. 50 kop.
- Na Tow. opieki nad zwierzętami.*
- E. M. 3 rb., D. 50 kop., W. M. 50 kop., I. G. 50 k., M. 50 kop., O. 1 rb., K. K. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° sł.	Temperatura w st. C.	Wilgość w p.	Kierunek i prędk. wia- trów (mistrz na sekundę)	U w a g i
21/1 i po poł.	748.8	— 2,7	94	Pd Z 2	Z dnia 21/1
21/1 9 wiecz.	742.9	— 0,2	98	Pd W 1	Temperatura
22/1 7 rano	740.8	— 0,0	98	Pd Z 2	max. — 1,5 C.
					min. — 11,5 C.
					Opadu 0,6

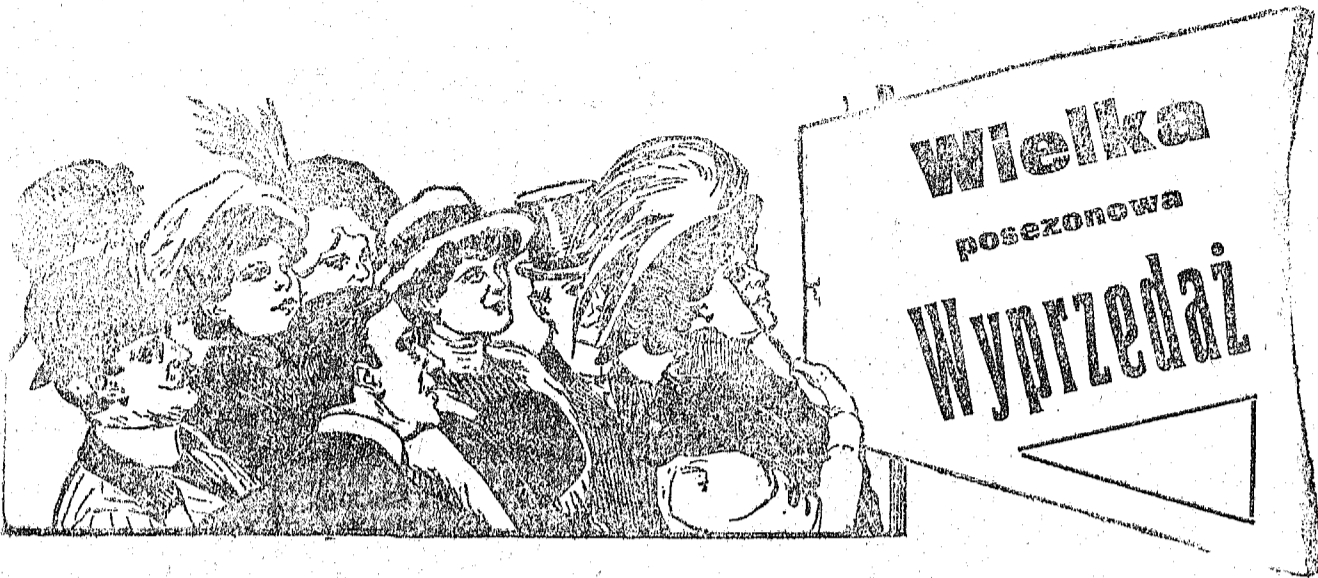
Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę Beneykta Nr 1.
ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MATERIAŁY KRA-JOWE I ZAGRANICZNE 302

Z dniem 22-im stycznia b. r.

rozpocznie się



W DOMU KONFEKCYJNYM

EMILA SZMECHLA

Piotrkowska 98

Piotrkowska 98

po cenach niebywale zmniejszonych do 60%.

179

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Poszukuję pokoju

z osobnym wejściem, z meblami, obsługą, opalem, światłem i poscielą wraz z całym utrzymaniem — w bliskości ul. Przejazd. Oferty wraz z podaniem dokładnych warunków przyjmuje Administr. „Rozwoju” pod „Lokator”. 000-3-1

Przyposobiam

do szkół rządowych, prywatn. na świadectwa nauczycielskie, aptekar. uczniów, wolnowstępujących do wojska i dr. korepetycja wszelkich przedm. Niezamożnym ustępstwo, Przejazd 12, m. 10. 222

DO WYNAJĘCIA

obszerna, frontowa piwnica z dobrem światłem: na sklep, magazyn lub magle; tamże 2 pokoje i półkój z kuchnią na 4 piętrze do wynajęcia. Ulica Dzieła nr. 38 u stróża. 208-3-1

DLA LUDZI PRACY

wielka oszczędność! „Skóra angielska” na męskie i dziecięce ubrania, nie do zdarcia, lokieć 50 kop. Piotrkowska 128-15, 252-3cs-1

Pracownia Gorsetów NATALII KĘDZIERSKIEJ

OBETALUNKI pod. najnowszymi model. Repetycja. Oddzielny pokój dla przyjeź. Piotrkowska 115 m. 6.

W GIMNAZYUM PRYWATNEM

ze wszystkimi prawami szkół rządowych imienia

M. A. Witanowskiego

są miejsca wolne w klasach: I, II, III, V i VII. Podania o przyjęcie przyjmuje spełniający obowiązki Inspektora w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11-12. 256 N. B. Dla niezamożnych chrześcijan ustępstwa.

Zakład leczniczy CHOJNY pod ŁODZIĄ

do sprzedania albo, wdzierżawienia na dogodnych warunkach, Blizszej wiadomości udziela telefonem 762 252 **Jan Zymerman Piotrkowska 168.**

Wycieraczki druciane do nóg

wykonywa we wszelkich rozmiarach Fabryka mechaniczna tkanin metalowych

J. HESSE,

Łódź, ulica Zawadzka № 41. 216

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żelaznych na towarowej stacji Łódź-Kaliaska w dniu 9/22 Stycznia 1912 roku o godzinie 10-ej zrana odbędzie się sprzedaż z licytacji desek jodłowych i sosnowych wagi 900 pudów z przesyłki stacji Nowo-Wilejsk za № 625, wysłanej przez M. Z. Dajona na okaziciela duplikatu bez zaliczenia.

O ile w pierwszym terminie sprzedaż nie dojdzie do skutku, powtórny termin licytacji naznacza się w dniu 11/24 stycznia 1912 o godzinie 10-ej rano. 258

Nagrody Rubli 500

otrzyma ten, kto przyczyni się do odebrania skradzionej w dniu 5-ym b. m. sumy 5,500 rb. przez strażnika fabrycznego Wojciecha Bluzę.

Towarzystwo Akcyjne MARKUS KOHN w m. Łodzi, Piotrkowska 61. 246

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić P. P. Akcyonaryuszów, że świadectwa Banku Państwa i jego kantoru w Warszawie, wydane Akcyonaryuszom wzamian za akcje przedstawione do spłaty, dają prawo do uczestniczenia w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnem, mającym się odbyć 16-go Lutego 1912 r. o godzinie 10 rano w Warszawie w Resursie Kupieckiej (Senatorska № 40) o ile będą złożone najpóźniej w dniu 24-ym Stycznia (6 Lutego) r. b. do depozytu w jednej z instytucji bankowych, wyszczególnionych w ogłoszeniu Rady Zarządzającej z dnia 1 Grudnia (13 Stycznia) 1911/1912 roku o terminie mającego się odbyć Nadzwyczajnego Zgromadzenia.

Warszawa 6/19 Stycznia 1912 r.

181

Na karnawał.

Olbrymi wybór najgustowniejszych **KRAWATÓW**

- | | |
|---------------------------------|--------------------|
| Koszul | Parasoli |
| Kołnierzy | Bielizny |
| Mankietów | włónlanej |
| Szalików | i półwłónlanej |
| Chustek | prof. JAEGERA |
| łodwabnych | Bluzek |
| i półłodwabnych | Serdaków |
| Szelek | Fartuszków |
| Pończochy | Skarpatki |
| Szale gazowe i „Crape de chine” | Żabotki, Krawatki, |

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

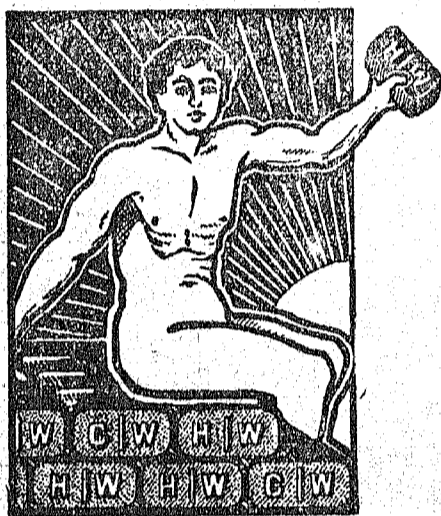
M. KOŁODZIEJSKI

№ 3. Ulica ANDRZEJA № 3.

RĘKAWICZKI
damskie
męskie
i dziecięce

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
 lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
 Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
 Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złota, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
 Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.
Uwaga! Ceny bardzo niskie! Uwaga!



L.60 BRYKIET
 kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ul. Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

Wieczorna szkoła

Nowo-Cegielniana 9

ZAPISY na oddział tkacki, przedziałniczy, farbiarski i rysunkowy przy kursach technicznych W. KUJAWSKIEGO — przyjmuje kancelarya kursów do dnia 1-go lutego 1912 roku.

tkactwa i przedziałnictwa.

Warsztaty i przyrządy pomocniczo-nauczowe na miejscu.

Nowa szkoła fachowa zatwierdzona przez ministerium.

Instytut Roentgenologiczny i światłolecznicy

D-ra A. GROSGLIKA (Zachodnia № 68, przy Zielonej).

Choroby skóry, włosów, weneryczne i dróg moczowych, leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonwalizacja).
 Elektroliza. — Przyjm. 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 6—8 w. Panie od 5—6 w. W niedzielę i święta od 9—12 rano. Badanie krwi na syfilis.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33. od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. Panie od 5—8 po pol. 1420—7—

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 7467

Dr. med. LEYBERG

o. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. Ch. skóry, wene, yczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedzielę tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Rej

Srednia 5, powrócił. Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 3689

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne. Specjal. cierpienia piersiowe. Powrócił. 2665 Andrzejka 4, telefon 18-47. godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE. Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedzielę od 9—12 rano. 2567 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po azyca amerykańskiej maści przeciw odciskom „CORRIDIDE DE KEENE” w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Ządać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfameryach. Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 3644—10—1

Dr. Jan Cadarski

Akuszeryja, choroby chirurg. i kobiece. przyjmuje do 10 r. 4—6 po pol. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Specjalista chorób skórnych, skórnych (plegi i pryski na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIN

SREDNIA № 2. Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-jej po pol. i od 4 do 9 wiecz. 4697

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po pol. W niedzielę i święta od r. 10—1. Telef. 26-26. 507—d

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TENENBAUMOWA CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci) Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od r. 10—11 i od 7—8.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po pol., panie 4—5 po pol.; w niedzielę i święta 8—12 r. 1463r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia 4256

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła. PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19—04. Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedzielę od 10—11. 2857

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kieszek i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wyżłot i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7/ po południu. 459r

Uwadze P. p. Tapicerów!

Polecamy:

Włoseń w wyborowych gatunkach znakomicie obrobiony w kilku kolorach.

Wiadomość na miejscu w Zarządzie Rzeźni Miejskich ulica Inżynierska № 1. — Telefonu № 46.